



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność

General Motors Manufacturing Poland

Sils Centre Gliwice – Premier MSSP – Wega A – Adecco

44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego**Solidarność**

Nr 21 (93)

8 LISTOPADA 2006 R.

Już w sobotę...

Związkowa biesiada

*Początek zabawy w hali**Sośnica o godz. 16.**Wstęp już od godz. 15**i od samego początku lane**będzie piwo (informacja**dla smakoszy – „Tyskie”).**Na str. 2 informacja**o darmowych autobusach.*

Krajowa Sekcja Przemysłu Motoryzacyjnego „S”

Ustawy do poprawki

Wybór **Bogdana Szozdy** z Solidarności Fiat Auto Poland na przewodniczącego motoryzacyjnej „krajówki” sprawił, że po raz pierwszy w historii jej siedzibą nie jest warszawski Żerań, lecz Bielsko-Biała. W stolicy Podbeskidzia zebrali się zatem członkowie sekcji na pierwszym spotkaniu. Po zwiedzeniu Fiat GM Powertrain (dyrekcja uprzedzała wszystkich o wizycie, ale na szczęście obyło się bez malowania trawy), obradowano w Bystrzy, a dyskusję zdominował problem zmian w prawie pracy.

Jednogłośnie zwracano uwagę na brak konsultacji wielu ustaw i nowelizacji ze związkami zawodowymi, co prowadzi do tworzenia prawa ulomnego. Jako przykład często powoływano ustawę o konsultacjach i informowaniu pracowników, która wprowadziła rady pracowników, która wprowadziła rady pracowników. Funkcjonują one w miarę dobrze tam, gdzie istnieje jeden reprezentatywny związek zawodowy lub wszystkie organizacje ze sobą współpracują. Jednak w zakładach mających na swoim terenie kilka ostro rywalizujących ze sobą związków zawodowych doszło do praktycznego paraliżu pracy rad. W naszym regionie (choć nie w branży motoryzacyjnej) doszło np. do sytuacji, gdy dwa z trzech reprezentatywnych zwią-

ków postanowiły stworzyć radę pracowników, a trzeci (dziwnym zbiegiem okoliczności prodyrekcyjny) podpisał oświadczenie o nie tworzeniu rad. Jako, że posłowie takiej sytuacji w ustawie nie przewidzieli przepychanki prawne trwały pół roku i dopiero w październiku załoga w głosowaniu wybierała swoją radę.

Sporo uwagi podczas rozmów w Bystrzy poświęcono także przygotowywanemu wykazowi stanowisk pracy w warunkach szczególnych, mających – na razie tylko w rządowych projektach – uprawniać do nowej formy „pomostówek”. Obejmuje on bowiem część pracowników zakładów motoryzacyjnych, np. spawaczy i zgrzewaczy. Związkowcy zaproponowali dokładne przeanalizowanie wszystkich stanowisk pracy pod kątem warunków szczególnych podczas konsultacji projektu ustawy. **(red.)**

Bez odrabiania

Nie trzeba będzie już odpracowywać drugich dni świąt, jeżeli wypadają w jednym tygodniu. Posłowie, przychylając się do wniosku Solidarności znowelizowali bowiem Kodeks pracy. Nowe przepisy obowiązują od grudnia, zatem obejmą najbliższe Boże Narodzenie. **(r)**

Krzywym okiem

Standardziki

Jeden z moich znajomych zwykł mawiać, że są gusty i gusty i biusty i biusiki, sprowadzając do formy powszechnie zrozumianej łacińską dewizę. Jej obowiązywania nie należy jednak rozwijać zbyt szeroko. Nie ma – a przy najmniej nie powinno być – bowiem np. mowy o standardach i standardzikach w naszym zakładzie. Wszystkich, bez wyjątków, obowiązywać powinny zasady GM GMS. I muszą być one dotrzymywane. Standard pozostający tylko na papierze, a nie wprowadzony w życie, ma dla funkcjonowania zakładu znaczenie podobne, jak kadzidło dla nieboszczyka. Procedura jedynie zapisana, a nie realizowana pozostaje bowiem tylko pobożnym życzeniem. Jak bowiem mawiali starożytni Rzymianie *dicere non est facere* (dosłownie: mówić nie znaczy działać). Przecież trzeba, że to maksyma doprawdy uniwersalna.

W żadnych europejskich standardach, nie mówiąc już o GM GMS, nie mieszczą się opisywane dotychczas przeze mnie incydenty. Fakt, że kilka z nich dotyczyło GL-ów jest już natomiast przypadkiem, acz zawinionym jednak przez samych zainteresowanych. Trzeba pamiętać, że paru G-liderów, to liczba zupełnie niereprezentatywna dla tego poziomu przełożonych, podobnie jak wspomniany w innym tekście mało dżentelmeński – najdelikatniej mówiąc – TL dla swojego, poziomu rzecz jasna.

Choć wielu osobom może się to wydać dziwne, jest jeszcze spora grupa przełożonych mających u mnie autorytet. Trzeba sobie jednak na to zapracować. Nie wystarczy telefon – dect, aby być liderem, podobnie jak sam czerwony берет z nikogo nie robi spadochroniarza. Przełożony nie przestrzegający zasad GM GMS nigdy nie będzie żadnym liderem, choć może być całkiem sprawnym poganiaczem pracowników. Zresztą samemu łamiąc korporacyjne prawo (a takim są standardy GM GMS) trudno egzekwować jego przestrzeganie przez innych.

Oczywiście każde naruszenie zasad GM GMS należy piętnować, niezależnie czy dopuścił się go menadżer, lider czy też member. I w żadnym wypadku nie zamierzam od tego odstąpić, zwłaszcza w przypadkach, gdy łamane są nie tylko zakładowe standardy, ale i podstawowe zasady współzycia społecznego. Dla arogancji i chamstwa nie może być żadnej tolerancji. Jeżeli nie będzie partnerskich relacji między pracownikami i przełożonymi, to nie ma bowiem co marzyć o identyfikowaniu się załogi z firmą, ani o jej świetlanej przyszłości. Na krótka metę zarządzanie przez stres (zwłaszcza potęgowany licznym bezrobociem) bywa skuteczne, ale w dłuższej perspektywie prowadzi zawsze do wybuchu niezadowolenia wśród załogi. I to najczęściej niekontrolowanego, po którym wszyscy leczą rany... **Mr Solidarek**



Biesiadobusy

Aby umożliwić wszystkim uczestnikom Biesiady Związkowej, która odbędzie się w najbliższą sobotę w Sośnicy, sięgnięcie po kufel „złocistego napoju”, komisja międzyzakładowa Solidarności GM Manufacturing Poland zorganizowała specjalne kursy autobusowe z Gliwic, Bytomia, Zabrze, Tarnowskich Gór i Jastrzębia. Wszystkie oznaczone będą napisem „Gliwice Sośnica”.

Autobus z **Tarnowskich Gór** wyruszy o godz. 14.30 z Osiedla Przyjaźń. Na uczestników biesiady czekać będzie w al. Jana Pawła II na przystanku autobusowym w kierunku Tarnowskich Gór. Kolejne przystanki przewidziano w centrum Tarnowskich Gór na Dworcu PKS (godz. 14.35), w Osadzie Jan (kierunek Bytom, godz. 14.40), w **Rokitnicy** na dworcu autobusowym (godz. 15.00) oraz w **Mikulczycach** na pl. Korczaka (godz. 15.05).

Kurs z **Jastrzębia Zdroju** początek będzie miał przy markecie Billa (dawny Minimal) o godz. 14.30. Kolejne przystanki to: **Wodzisław**, Dworzec PKS (godz. 14.45), Wodzisław, Dworzec PKP (godz. 14.50), **Rybnik**, Dworzec PKS (godz. 15.00), **Knurów** przy kopalni (godz. 15.20). Wszelkich dodatkowych informacji o przejeździe z Jastrzębia udziela **Norbert Szklar-ski** (tel. 506-332-286).

Jeden autobus pojedzie do Sośnicy z Dworca Autobusowego w **Bytomiu**. Wyjazd o godz. 15.00. Kurs powrotny będzie wydłużony do **Piekar Śląskich** (Dworzec Autobusowy), ale oczywiście prowadzić będzie przez Bytom.

Mogące zabrać ponad setkę pasażerów autobusy przegubowe wyjadą o godz. 15 do Sośnicy z Dworca Autobusowego w **Zabrze** oraz gliwickiego **Placu Piastów**. Oba wracać będą tą samą trasą. Wyjazd z Sośnicy zaplanowany jest ok. godz. 23.15.

Tylko jeden, powrotny kurs zorganizowano z Sośnicy do **Katowic**. Autobus mogący zabrać ok. 50 osób jechać będzie trasą linii 840. Pierwszy przystanek zaplanowano w Rudzie Śląskiej, ostatni – na katowickim dworcu autobusowym.

(zz)

Strach i stres

Coraz powszechniejsza jest w naszym zakładzie sytuacja, gdy zgłaszający się do związkowców z interwencją pracownik prosi o zachowanie anonimowości, nawet kosztem rozwiązania problemu. Powodem nie jest wrodzona skromność, ani też masochistyczna przyjemność, ale strach i presja części przełożonych. Ci ostatni promują zasadę „chłopaki nie płaczą”, a tym bardziej się nie skarżą. Upomnienie się o swoje prawa – zgodnie z tą specyficzną filozofią – jest oznaką słabości (choć w GM-owskiej rzeczywistości wymaga sporo odwagi), a pomoc bliźnim w ogóle nie mieści się w głowie.

To właśnie presja wywierana na pracowników sprawia, że rośnie grono wybierających postawę wyczekującą. Oczywiście zawsze znajdują się osoby uważające, że nie warto się czynnie upominać o swoje prawa, gdyż inni – czyli związkowcy Solidarności – i tak to skutecznie zrobią. Ich aktywność ogranicza się jedynie do utyskiwania „zróbcie coś z tym”, adresowanym rzecz jasna do działaczy związkowych. Tyle tylko, że ci silni są liczebnością związku i determinacją załogi. Bierność jest zawsze na rękę pracodawcy, o czym niestety przekonaliśmy się na własnej skórze. Gdy trzy lata temu Solidarność organizowała protest przeciwko zmianom w Kodeksie pracy – dzięki którym m.in. firmy nie muszą konsultować kalendarza pracy – do Warszawy pojechało z naszego zakładu zaledwie parę osób. Reszta wołała im kibicować z odległości kilkuset kilometrów, a teraz narzeka na kwietniowe czy listopadowe urlopy... Trudno jednak zwyciężać, gdy się nie walczy.

Nawet chcąc wygrać na loterii trzeba wcześniej wypełnić kupon.

Stanie z boku, choć niekłopotliwe, wygodne bywa tylko, gdy krzywdzą innych, bo gdy niesprawiedliwość dotyka zainteresowanego, to chciałby postawić na nogi cały świat (który wtedy zazwyczaj też stoi z boku). Wygodna, nie oznacza jednak skuteczna, a wręcz często jest synonimem nieskuteczności. Tragizm tego przykład dało nam ostatnio życie – w najbardziej znanym ostatnio gdańskim gimnazjum pięciu nastolatków poniżało koleżankę, a przyglądało się temu spokojnie ćwierć setki innych uczniów. Nie zareagował nikt, choć wezwanie pomocy nie było specjalnie trudne (w klasie obok był nauczyciel). Dlaczego? Bo triumf odnosiło stanie z boku i ciche zadowolenie, że silnocyfrowi zajęli się koleżanką, a nie mną. Efekt, nastolatka nie mogąc liczyć na niczyją pomoc popełniła samobójstwo. Zabrakło bowiem solidarności, tej zwykłej ludzkiej pisanej przez małe „s”. Pamiętajmy o tym widząc poniżanego pracownika.

(red.)

Mamy brąz!

Trzecie miejsce zajęli piłkarze GM Manufacturing Poland w rozegranym w Jaworznie IV Halowym Turnieju im. Kazimierza Zachnika. Miejsce na najniższym stopniu podium pozostawia jednak niedosyt, nasz zespół w całych rozgrywkach nie przegrał ani jednego meczu i stracił tylko jedną bramkę. Relacja z turnieju w następnym MOPLIKu.

(kib)

Gdy taśma przyspiesza sięgni po linkę Andon

Na problemy...



Jak wynika z samej definicji nie może istnieć wykaz procedur niestandardowych, bo gdyby można je spisać, to – pomijając już fakt, że miałby grubość sporej książki telefonicznej – byłby to standard negatywny. W takich niespodziewanych i niespotykanych sytuacjach GM GMS przewiduje rozwiązanie w postaci sięgnięcia po linkę Andon. Problem w tym, że to rozwiązanie – choć jak najbardziej standardowe – jest niemiłe widziane przez przełożonych, postrzegających świat tylko przez pryzmat tempa produkcji.

Tak z pewnością niestandardową sytuacją jest nagle przyspieszenie tempa linii produkcyjnej. Jest ona bowiem ściśle określona, a o słynnej zasadzie 106 sekund uczą się studenci na całym świecie. W naszym zakładzie, głównie za sprawą braków kadrowych, zdarza się jednak „ulepszanie” GM-owskiego systemu i „podkręcanie” taśmy. Oczywiście po cichu, bo takie rozwiązanie z przepisami ma niewiele wspólnego. Gdy jeden z SIP-owców zauważył taki proceder, to nie umożliwiono mu dokonanie pomiaru prędkości linii, choć ma takie

ustawowe uprawnienia. Czyżby bano się, że wyniki będą dalekie od standardów GM GMS? Jeśli tak, to zamiast „zamiatać śmieci pod dywan” może warto by postarać się rozwiązać problem.

(zz)

Warta poleca

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Warta oferuje nowe grupowe ubezpieczenie na życie **XXI-GRUPA**. Oprócz podstawowych świadczeń Warta – w cenie składki 42,80 zł – proponuje dodatkowo wypłaty w przypadku: operacja ubezpieczonego w wysokości 1.000 zł. zgonu ubezpieczonego w wyniku wypadku komunikacyjnego w wysokości 95.000 zł. oraz pakiet medyczny **WARTA ASSISTANCE MEDYCZNY**.

W ramach tego pakietu ubezpieczony jest również małżonek oraz dzieci ubezpieczonego. Świadczenie szpitalne obejmuje pobyt w szpitalu kobiety w ciąży. Pakiet nie obejmuje natomiast leczenia stomatologicznego.

(z)

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09
TEL. ZAKŁADOWY 23-33

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 16 LISTOPADA 2006 R.